



Lubię ludzi

2021-03-18

O pomocy społecznej i zabytkach Nowej Huty z radną Bogumiłą Drabik rozmawia Katarzyna Maleta-Madejska.

Jest Pani osobą mocno zaangażowaną w pomoc innym. Zainicjowała i zorganizowała Pani cykl koncertów dla mam osób z niepełnosprawnościami. Czy mogłaby Pani więcej o tym opowiedzieć?

Bogumiła Drabik: Jestem bardzo dumna z tej inicjatywy, a szczególnie z tego, jak rozwinęła się w ciągu ostatnich lat. Te cudowne i wytrwałe kobiety oraz ich dzieci miały przyjemność poznać kilkanaście lat temu, gdy moja córka wraz z kolegami ze szkoły muzycznej występowała w koncertach dla nich zorganizowanych. Wtedy miałam możliwość przyjrzeć się, ile heroizmu każdego dnia wkładają w trudy wychowania swoich dzieci. Pomyślałam, że hołd za to wszystko im się należy. Gdy zostałam przewodniczącą Komisji Mieszkalnictwa, Rodzin, Zdrowia i Osób Niepełnosprawnych w Radzie Dzielnicy XVIII Nowa Huta, to był jeden z pierwszych projektów, jakie zrealizowałam. Chciałam, by te kobiety poczuły się dowartościowane, by pokazać, że o nich pamiętamy, że są ważne, a przede wszystkim, że ważne jest to, czego dokonują. To taki mały hołd dla nich. W 2020 roku miał się odbyć piąty koncert z cyklu „Mamo w sercu Cię kołyszę”, niestety był dwukrotnie przekładany z powodu pandemii, skłoniło mnie to do zmiany formy; koncert zastąpiły paczki z prezentami. Dzięki środkom z Rady Dzielnicy XVIII, wsparciu prezydenta Andrzeja Kuliga i otwartości firm na szlachetne cele przygotowałam 200 paczek. Z każdym rokiem udaje mi się zaprosić więcej mam, zazwyczaj konsultuję się z różnymi stowarzyszeniami, szukam też mam, dla których będzie to nie tylko nagroda, ale także wsparcie.

Jest Pani również radną rady seniorów. Jakie są obecnie potrzeby tej grupy społecznej?

BD: Seniorzy działają bardzo prężnie, ale chciałabym, aby mieli większe wsparcie finansowe. Centra Aktywności Seniora dysponują dużymi środkami, mogą organizować wiele przedsięwzięć. Natomiast gorzej wiedzie się kołom Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów. Staram się wspierać ich lokalne inicjatywy, np. Przegląd Amatorskich Zespołów Artystycznych, poprzez dofinansowanie czy przygotowanie nagród. Działając w Radzie Krakowskich Seniorów, udało mi się zorganizować wykłady na temat ruchu i zdrowego odżywiania pt. „Ku zdrowej starości”. Wiele dolegliwości można w znacznym stopniu złagodzić dietą, a ruch – jak wiadomo – jest podstawą. Miło popatrzeć, kiedy na powstałej siłowni plenerowej, o którą osobiście zabiegałam, często ćwiczą osoby nawet starsze ode mnie.

Nowa Huta to Pani dzielnica. Czego najbardziej potrzebują jej mieszkańcy?

BD: Remontów i modernizacji infrastruktury miejskiej: chodników, lamp, ale i rewitalizacji zieleni. Niedawno na ośmiu osiedlach został zrealizowany projekt „Spotkajmy się na podwórku”, akcja miała na celu odnowę terenów zielonych i będzie kontynuowana w innych częściach Nowej Huty, także w moim okręgu. Z mojej inicjatywy powstał ogród sensoryczny przy Przedszkolu nr 104 na os. Hutniczym 14 – m.in. po to, by dzieci mogły poznawać przyrodę – kwiaty, zioła. Hortiterapia ma znaczący wpływ na rozwój dzieci z grupą niepełnosprawności. W



najbliższym czasie w kolejnych miejscach będzie rewitalizowana i poprawiana zielen.

Także z Nową Hutą wiąże się Pani pierwszy projekt jako radnej Miasta Krakowa?

BD: Chcę promować Nową Hutę, jednym z projektów, na których mi bardzo zależy od lat, jest stworzenie Senioraliów, czyli imprezy integracyjnej dla starszych osób z Nowej Huty. Po wstępnych rozmowach z dyrekcją Wydziału Polityki Społecznej i Zdrowia bardzo liczę na to, że uda się zorganizować takie wydarzenie w tym roku. Działam w Komisji Kultury i Ochrony Zabytków, dlatego zgłosiłam niedawno pomysł, żebyśmy pochyłili się nad utworzeniem nowohuckiego szlaku dworów i pałaców. Naprawdę warto sięgnąć do dziedzictwa regionalnego i historycznego. Na przykład dwór w Łuczanowicach miał swój zbór kalwiński, o czym wie niewiele osób. Marzy mi się, aby wszystkie te zabytki zostały odrestaurowane i przeznaczone na cele kulturalne.